



10. 7. 51.

# WIADOMOŚCI POLSKIE

NIEZALEŻNY TYGODNIK INFORMACYJNY



STOCKHOLM



# WIADOMOŚCI POLSKIE

MR. SAŁAŠNY TYGODNIK INFORMACYJNY



STOCKHOLM

W I A D O M O Ś C I P O L S K I E

Niezależne pismo informacyjne

---

PADEREWSKI

Przed 10 laty, 29 czerwca 1941 roku, zmarł jeden z największych Polaków ostatniego półwiecza, geniusz muzyczny i równocześnie wielki mąż stanu, Ignacy Paderewski. Zmarł w Ameryce, dokąd się udał mimo swych lat 80-sięciu, by wołać o pomoc dla ponownie uciemnionej ojczyzny.

Żaden chyba z genialnych artystów i żaden z Polaków nie zdobył takiej sławy światowej. Gdy wchodził na estradę, publiczność wstawała na jego powitanie; wstawali także królowie i kierownicy państw. Dzięki jego muzyce Polska przestała być w oczach szerokiej opinii na świecie wyłącznie jakimś nieszczęsnym, wiecznie kopanym krajem, - uświadomiono sobie że to naród, który daje ludzkości genialnych, uniwersalnych twórców.

Ale Paderewski był nie tylko artystą - był również płomiennym patriotą. Doceniając znaczenie swego międzynarodowego autorytetu, postanowił rzucić go na szalę polityki dla dobra Polski.

W czasie pierwszej wojny światowej tworzy wraz z Henrykiem Sienkiewiczem Komitet Pomocy Polsce w Szwajcarii, zbierając fundusze na walkę o niepodległość Polski, i współpracuje z Komitetem Narodowym, który pod kierownictwem Romana Dmowskiego prowadzi akcję polityczną w Paryżu po stronie koalicji przeciwniemieckiej. W tym okresie Paderewski daje się poznać jako wybitny polityk i dyplomata o rzadkiej zdolności trafnego przewidywania wypadków. Udaje się do Ameryki, by tam wykorzystać swą olbrzymią popularność na rzecz sprawy polskiej i pokonać uprzedzenia do nas, wywołane m.in. i przez to, że część Polaków, z Piłsudskim, walczyła po stronie austro-niemieckiej.

W Ameryce udaje się Paderewskiemu osiągnąć rzecz olbrzymią: w proklamacji prezydenta Wilsona o celach wojny znalazł się sławny "punkt 13" - głoszący powstanie Polski niepodległej, z dostępem do morza.

Po zakończeniu wojny Paderewski wraz z Dmowskim podpisali traktat Wersalski, wskrzeszający Polskę wolną i zjednoczoną.

Gdy w roku 1918 wrócił Paderewski przez Gdańsk i Poznań do

DZIS W NUMERZE :

Po wyborach we Francji

Listy z Kanady

Uniwersytet dla uchodźców

Krecia robota

Polski, jeszcze częściowo okupowanej przez Niemców, w Poznaniu wybuchło powstanie, przywracające i ten zabór Macierzy. Wjazd Paderewskiego do Warszawy był tryumfem, jaki nie stał się udziałem żadnego z żyjących Polaków. Przyjechał on z misją pojednawczą wobec Piłsudskiego i jego 30.000 legionistów, którzy, choć postawili w czasie wojny na fałszywą kartę, byli patriotami, - a Polska miała wszak być odbudowana rękami wszystkich swych synów. Paderewski i Dmowski z trudem doprowadzili do tego, że mocarstwa uznały Piłsudskiego jako Naczelnika Państwa, przyczym premierostwo objął Paderewski.

Trwało to jednak krótko. Przy swej niezwyklej intuicji i politycznej zdolności przewidywania Paderewski zorientował się szybko, że współpraca z Piłsudczykami jest dla niego niemożliwa, że odpowiedzialny polityk nie może brać na swe sumienie skutków tej współpracy, i wyjechał z Polski na dobrowolne wygnanie, - z którego wrócić do kraju nie chciał, dopóki nie zmienią się tam rządy.

Główną przyczyną wyjazdu Paderewskiego była sprawa nieszczęsnej wyprawy kijowskiej. Paderewski żądał stanowczo wyrzeczenia się tej awanturnicznej koncepcji, lecz odpowiedź Piłsudskiego brzmiała: "Pomaszeruję na Kijów kiedy zechcę". Wówczas Paderewski wyjechał. Wskutek tej wyprawy omal nie utraciliśmy niepodległości, przegraliśmy plebiscyt w Prusach Wschodnich i części Śląska, i zyskaliśmy wśród sąsiadów opinię "imperialistów". Piękna w teorii idea federacyjna Piłsudskiego została na długo skompromitowana, i dzisiaj jeszcze, gdy Polacy zaczynają mówić o federacji, - Ukraińcy, Czesi, Litwini, Białorusini, Estonczycy uśmiechają się ironicznie.

W 1937 roku, widząc nadciągającą nieuchronnie katastrofę, stworzył Paderewski w Szwajcarii, w Morges, wraz z gen. Sikorskim, Witosem, Korfantiem - porozumienie polskich stronnictw demokratycznych, t.zw. "front Morges". W tymże roku Paderewski zwrócił się po raz ostatni z publiczną przestrogą do sanacyjnych rządów w kraju.

Tę odezwę wielkiego Polaka rząd ówczesny zataił przed narodem, a cenzura ją skonfiskowała.

"Zespolenie narodu, wyzwolenie energii twórczej marniejącej w zniechęceniu i rozgoryczeniu... staje się koniecznym warunkiem bezpieczeństwa i siły państwa" - pisał Paderewski w skonfiskowanym apelu. - "Potężnemu naporowi dwu totalnych ustrojów - nie może Polska przeciwstawić ustroju również przenikniętego bezwzględny nakazem z góry, ślepych posłuchem od dołu".

"Rzeczywistą konsolidację narodu zbudować może jedynie rząd, opierający swą powagę na szacunku i zaufaniu obywateli. Zaufania tego środki mechanicznego przymusu nie zastąpią. Żadna propaganda go nie wytworzy" - pisze Paderewski dalej i wzywa sanacyjne rządy do ustąpienia. Oczywiście bez skutku.

Gdy przyszedł wrzesień 1939 - i wszystkie najsmutniejsze przewidywania Paderewskiego spełniły się - nie waha się on, mimo starości i choroby, stanąć na czele Rady Narodowej w Paryżu, której wiceprezesem został Mikołajczyk.

Premierem pierwszego rządu na wygnaniu zostaje gen. Sikorski, który przedarł się do Paryża z kraju dopiero wtedy, gdy 17-go września zwrócił się do Rydza-Smigłego /przebywającego już w Rumunii/ o oddanie mu dowództwa w Warszawie - i otrzymał odpowiedź odmowną.

Raz jeszcze, na schyłku życia, udał się Paderewski do Stanów Zjednoczonych, by ratować Polskę - i tam spotkała go śmierć.

Śmierć jego stanowiła dla sprawy polskiej stratę niepowetowaną. Dla niego samego - spoczynek po życiu opromienionym blaskiem sławy i tryumfów, lecz pełnym także nieustannej troski, wysiłków i ciosów ponoszonych w służbie dla ojczyzny.

#### OBCY O PADEREWSKIM

Bezstronniej niż to wszystko, co mogliby o Paderewskim powiedzieć jego rodacy, charakteryzują go opinie cudzoziemców. Oto parę wypowiedzeń:

Amerykański sekretarz Stanu Lansing pisał, że Paderewskiego znał już dawno jako świetnego mówcę, patriotę i muzyka, odnosił się jednak sceptycznie do jego osoby, jako działacza politycznego, przypuszczając, że ma się tu do czynienia z jednym z tych wypadków, kiedy mało kompetentni ludzie zajmują się polityką. Niemałe też było jego zdumienie, gdy

Śledząc z bliska robotę polityczno-dyplomatyczną Paderewskiego na międzynarodowym forum, zauważył, że Paderewski działa nie tylko jako zawodowy dyplomata, ale dzięki swej nieprawdopodobnej intuicji prześciga w szeregu posunięć na szachownicy dyplomatycznej rutynowanych zawodowców, osiągając za każdym razem dla swego narodu niespodziewanie korzystne rezultaty. Po szeregu lat obserwacji doszedł Lansing - jak pisze - do wniosku, że Paderewski to jakaś genialna organizacja psychiczna urodzonego polityka i dyplomaty, na jaką dotychczas nigdy nie natrafił.

\*

Gabriel Hanotaux, b. francuski minister spr. zagranicznych, historyk i członek Akademii Francuskiej, napisał o Paderewskim m.in.: "Polak ten stanie przed sądem historii nie tylko jako jeden z najświetniejszych przedstawicieli swego narodu, ale swego wieku. Będziemy się nim chlubili... Jeżeli nasze pokolenie wydało geniusza, jest nim bezwątpienia Paderewski".

x

Wybitny muzyk Saint-Saens tak pisał o Paderewskim:

"Gdybym zamierzał wg metody Taine'a scharakteryzować Paderewskiego przez podanie jednej zasadniczej cechy, nie powiedziałbym o nim: jest artystą, nie powiedziałbym także: jest mówcą; powiedziałbym raczej - jest budowniczym. Siły swej używa bez względu na środki i materiał; tworzy w czasie rozmowy, gry, na trybunie, przy załatwianiu jakichś spraw. Zbiera duże fakty i tony, by je układać w porządku, jaki wykreśla jego wola. Jest "rzeźbiarzem obrazów". W czasie jego koncertów tłumy oddają mu się w ręce, on je urabia zwinnymi palcami, czyni z nimi, co chce, ulepia, napełnia życiem i zwraca światu. przetworzone. Tak samo w polityce. Budzi, ożywia. Poziadając zalety wodza, t.zn. powagę, takt, wielkoduszność - rozkazuje. To budowne dziedzictwo energii i harmonii, które potrafi wstrząsnąć dwa kontynenty, otrzymał Paderewski po matce swej - Polsce. Ten człowiek lepiej niż którykolwiek inny patriota zużytkował dary, użyzione mu przez starą rasę słowiańską, katolicką i łacinską".

## PRZEGLĄD WYDARZEN MIĘDZYNARODOWYCH

### Zawieszenie broni w Korei

Od kilku dni toczą się w Kacsong na 38-ym równoleżniku rokowania między delegacją dowództwa ONZ a komunistami o zawieszenie broni. Działania wojenne ograniczono do minimum lub na innych odcinkach w praktyce już ustały. Rezultat rokowań w istocie rzeczy zależy od tego, czy Rosja ma rzeczywiście zamiar zakończyć przelew krwi na tym nieszczęsnym półwyspie, przyczym nie oznaczałoby to naturalnie jakiejś konkretnej zmiany polityki - i metod politycznych - rosyjskich. Jak i rok temu, gdy Sowiety rozpoczęły agresję, i dziś Korea jest podzielona, z tą jednak różnicą, że wzdłuż 38 równoleżnika stoją teraz naprzeciw siebie dwie potężne armie. Jeśli więc nawet uda się osiągnąć pokój, będzie to pokój zbrojny, symboliczna miniatura tego stanu rzeczy, który panuje na całym świecie.

W amerykańskich kołach politycznych liczą się poważnie z możliwością, że zwolniona od zadań na Korei armia chińska uderzy na Indochiny, gdzie już nad granicą skoncentrowano 200 tysięcy Chińczyków.

Wojna zaś w Indochinach, która zaabsorbowałaby uwagę i siły Zachodu, mogłaby stać się dogodnym manewrem taktycznym dla Sowietów przy próbie opanowania Persji.

### Nafta perska

Z dotychczasowych ostrych kryzysów międzynarodowych po zakończeniu I wojny światowej, - t.j. blokady Berlina, wojny koreańskiej i sporu o naftę perską - ten ostatni jest najpoważniejszy i najbardziej brzemenny skutki. Nafta bowiem jest, jak to ktoś powiedział, "dziwnym płynem, który z łatwością zabarwia się krwią." I o żadne bogactwa tego świata nie wylano chyba tyle krwi w ostatnim stuleciu, ile o naftę.

Nie chodzi tu zresztą tylko o spór angielskich akcjonariuszy z rządem perskim. Konflikt ma olbrzymie znaczenie strategiczne i utrata źródeł perskich oznaczałaby w praktyce wypchnięcie mocarstw zachodnich z całego niemal bliskiego wschodu.

Rząd perski odrzucił decyzję Trybunału Międzynarodowego w Hadze, odrzucił propozycję pośrednictwa Trumana i wydaje się raczej zdecydowany na poniesienie strat materialnych i unieruchomienie przemysłu naftowego,

niż na dalszą zależność od obcych.

Sowiety zręcznie podsycają i wykorzystują nacjonalizm perski, podobnie jak wszędzie w Azji. Byłoby jednak błędem i lekkomyślnością traktowanie tego "przebudzenia się Azji" jako wyłącznie "roboty bolszewickiej". Zachód częściowo już bodaj zrozumiał, że era kolonialna skończyła się i że narodom Azji trzeba dać samodzielność, jeśli nie chce się ich rzucić w objęcia bolszewizmu.

Problem ten jest bodaj najtrudniejszym z tych, jakie musi rozwiązać polityka światowa, a wydaje się, że jak dotychczas zachód stoi wobec tego zagadnienia bezradnie.

### Pokój z Japonią

Tymczasem jednak zachód postanowił uregulować i unormować stosunki z Japonią - przez zakończenie okupacji i stanu wojennego. Na wrzesień zwołana została do San Francisco konferencja pokojowa, na której podpisany będzie zapewne pokój z Japonią. - Równocześnie dobiegają końca przygotowania do zawarcia paktu wojskowego na Pacyfiku między St. Zjednoczonymi, Australią i Nową Zelandią. Przewidywane jest włączenie Japonii do paktu, po podpisaniu traktatu pokojowego.

### Międzynarodówka socjalistyczna

W pierwszych dniach lipca we Frankfurcie, na Konferencji 34 partii socjalistycznych całego świata, postanowiono wznowić II Międzynarodówkę.

Międzynarodówka socjalistyczna założona w 1889 roku, przestała istnieć w r. 1939. W ciągu ostatnich lat zastępowała ją w pewnej mierze Międz. Konfer. Socjalistyczna/Comisco/. Nowa Międzynarodówka ogłosiła deklarację programową, która będzie miała wielkie znaczenie dla przyszłego rozwoju doktryny socjalizmu /Do sprawy tej powrócimy obszerniej w jednym z następnych numerów/. Polską Partię Socjalistyczną reprezentował na Konferencji dr. Adam Ciołkosz.

### FRANCJA PO WYBORACH

W tej "resztówce" Europy, która pozostała po wojnie wolna od okupacji bolszewickiej, panuje dotychczas brak jakiegokolwiek równowagi politycznej.

Wydawałoby się, że po rozgromieniu Niemiec czynnikiem stabilizacyjnym powinna się stać Francja. Tymczasem jednak wpływ jej i znaczenie na kontynencie maleje, raczej, niż wzmacnia się.

Przyczyną tego bodaj najważniejszą i rzucającą się w oczy jest słabość wewnętrzna tego kraju, słabość wynikająca z zacofania społecznego i rsnących kontrastów klasowych. Warstwy posiadające, zaślepione w swym krótkowzrocznym egoizmie, nie dopuszczają z uporem do żadnych reform socjalnych, a skutkiem to rosnące wpływy komunizmu. Francja nie potrafiła wejść na jasną i prostą drogę reform, na którą weszła odwrotnie Wielka Brytania, unikając w ten sposób niemal zupełnie komunizmu.

Komuniści w poprzednich wyborach 1946 roku zdobyli 1/3 część głosów wszystkich wyborców, lecz nawet to nie otrzeźwiło prawicy francuskiej, która pocieszała się mniemaniem, iż chodzi tu o przelotne powojenne zjawisko.

Socjaliści francuscy nie mieli dość mandatów w parlamencie, by rzą-

dzić samodzielnie i przeprowadzić konieczne reformy. Musieli każdorazowo wchodzić w koalicję z partiami centrowymi, które hamowały wszelkie poczynania "rewolucyjne", co odbierało stopniowo socjalistom zaufanie mas.

Przed całkowitą bolszewizacją uratowała Francję tylko pomoc amerykańska, która stała się platformą na najbardziej zaognione rany społeczne. Lecz żadna pomoc z zewnątrz nie jest zdolna wyleczyć tej choroby, na którą jest jedyne tylko lekarstwo: odnowienie ustroju, czyli głębokie reformy społeczne.

Dowodem tego stały się wybory parlamentarne z dnia 17 czerwca b.r. Prawo wyborcze skonstruowano tak, by umożliwić zdobycie jaknajwiększej ilości miejsc w parlamencie partiom koalicji rządowej: przewidywało ono, że ten blok stronnictw, czy partia, która zdobędzie w danym okręgu 51 % głosów - otrzyma wszystkie mandaty.

Te więc partie, które, jak komuniści n.p., nie miały szans na pójście do wyborów z innymi - musiały wiele mandatów stracić.

To też dla oceny sytuacji wewnętrznej Francji, układu sił w Francji, nie tyle ważna jest zna-

jomość rozdziału foteli w parlamencie, ile znajomość ilości głosów oddanych na stronnictwa.

Otóż komuniści otrzymali ponad 5 milionów głosów, czyli ponad 1/4 wszystkich głosów oddanych.

Na drugim miejscu stoi R.P.F., czyli partia de Gaulle'a z 4 milionami głosów.

Jest to rezultat typowy dla sytuacji w jakiej znalazła się Francja, że wyraźnie antydemokratyczna i półtotalistyczna partia de Gaulle'a zyskała tak wiele głosów.

Zjawisko to oceniać należy jako zrozumiałą reakcję pewnej części społeczeństwa wobec groźby komunistycznej. Zadowolona warstwa drobnych kupców, rentierów i t.p. łatwo idzie na awanturnicze i dyktatorskie hasła gen. de Gaulle'a. Egoistyczny interes podszeptuje jej, że jedynym lekarstwem na komunizm - jest "wziąć ludzi za mordę". Niedawny przykład Hitlera, który zawdzięczał swe początkowe sukcesy wewnętrzne również hasłom "wzięcia za mordę" - nie jest brany pod uwagę. Zapomniano zwłaszcza, że lekarstwa na komunizm stosowane przez Hitlerów, Mussolinich, Franców i t.p. okazały się wkrótce wcale nie lepsze od samej choroby. Że de Gaulle jest politykiem oportunistycznym świadczy fakt, że był on pierwszym, który w pośpiechu zaakceptował czwarty rozbiór Polski, udzielając oficjalnego uznania lubelskiemu komitetowi moskiewskich marionetek, jako "rządowi polskiemu, - jeszcze przed Anglią i Ameryką.

Obok dwóch skrajnych partii, gaullistów i komunistów, koalicja rządowa zdobyła około 10 milionów głosów; w tym MPR/partia katolicko-społeczna/ 2.225.353 i socjaliści 2.744.924.

Należy pamiętać, że katolicy francuscy zdobyli tę poważną ilość głosów swym bardzo radykalnym programem reform społecznych. Coprawda partia ta straciła ponad 40% głosów od czasu wyborów poprzednich, ale były to głosy konserwatywno-prawicowe, które obecnie przypadły ugrupowaniom prawicy demokratycznej lub de Gaullowi.

Niestety, nawet wraz z socjalistami katolicy nie będą mieli w parlamencie większości, umożliwiającej jakiegokolwiek efektywne reformy.

Podział mandatów jest następujący:

Na 627 mandatów - koalicja rządowa, t.j. socjaliści, katolicy, radykali /centrum/ i prawica demokratyczna - 384 mandaty. De Gaulle - 104 mandaty, komuniści 101, a resztę mandatów zdobyły drobne ugrupowania.

Teoretycznie więc blok rządu ma większość kilkudziesięciu głosów, wystarczającą, by stworzyć i utrzymać rząd, lecz bezsilną, gdy chodzi o jakiegokolwiek decydujące posunięcia.

Okazało się w rezultacie wyborów, że mimo wszystkich zabiegów i pomocy z Ameryki - Francja jest nadal przeżarta komunizmem i że w ciągu 5 lat niewiele zmieniło się na korzyść. Obraz podobny, jaki otrzymaliśmy po ostatnich wyborach komunalnych we Włoszech.

Trzeba raz jeszcze powtórzyć tak zdawałoby się oczywistą prawdę: jedynym lekarstwem na komunizm jest dobrobyt społeczeństwa. Innymi słowy - warstwy posiadające muszą zdecydować się na reformy, muszą zrezygnować z części swego dobrobytu, aby nie stracić wszystkiego. Ani fabrykant, ani "petit bourgeois" francuski nie chce ustąpić ani kroku w przeciwnym kierunku do Anglików, - i może się zdarzyć, że pewnego dnia obcy, moskiewscy najmieci odbiorą mu wszystko.

Z wyborów francuskich wynika jeszcze jeden, smutny dla sytuacji międzynarodowej wniosek: w kraju mającym pozycję kluczową w organizacji obrony Europy - co czwarty wyborca jest potencjonalnym członkiem piątej kolumny wroga. Na najbliższe lata nic nie zapowiada, że Francja stać się może czynnikiem stabilizacji europejskiej.

Ł.W.

POGRZEB NAUKI

W Warszawie zakończyły się czterodniowe obrady t.zw. "Kongresu Nauki Polskiej" zapowiadane od 16 miesięcy.

Głównym celem kongresu było stworzenie "Polskiej Akademii Nauk"

wzorowanej na Akademii sowieckiej - i jednoczesne zlikwidowanie dwóch naczelných instytucji naukowych polskich, t.j. Akademii Umiejętności w Krakowie i Warszawskiego Towarzystwa Naukowego, ma-

jącego za sobą tradycje Staszica i Kołłątaja.

W ub. sobotę ukazał się dekret reżimowy, likwidujący Polską Akademię Umiejętności. Ta ponura data - czarny dzień nauki polskiej - zapisana będzie w rocznikach zdziczenia, barbarzyństwa i ciemnoty, narówni z dniami największych klęsk narodowych.

Akademia krakowska założona została w r. 1872, a wśród jej prezesów błyszczą sławą światową nazwiska prof. Wróblewskiego i Kutrzeby.

Jednocześnie bolszewicy nakazali Prezydium Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, by zwróciło się do reżimu z "prośbą o likwidację"!

Przewodniczącym "Kongresu Nauki" był prof. Jan Dębowski, w prezydium zasiadała prof. Krassowska i prof. Sierpiński. Na ten kongres, będący właściwie pogrzebem nauki polskiej, zaproszono liczne delegacje satellickie i komunistyczne. M.in. przybyli małżonkowie Curie, którym przy okazji zostały nadane tytuły dr. honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego.

### WIADOMOŚCI Z KRAJU

ROZPISANA PRZEZ REŻIM nowa "dobrowolna" pożyczka wyciśnie z ludności Imiliard 200 milionów zł. Równa się to sześciotygodniowemu zarobkowi każdego obywatela. Wpływy z pożyczki reżim przeznacza na inwestycje przemysłowe planu 6-letniego, gdyż obiecana pomoc rosyjska ogranicza się tylko do inwestycji, mających znaczenie wojskowe. Tak więc Rosja dostarczyła maszyn do fabryki samochodów ciężarowych w Lublinie, która rozpoczęła już produkcję, natomiast wykańczana fabryka związków azotowych i nawozów sztucznych w Kędzierzynie musi być urządzana własnymi siłami.

NA REŻIMOWE SWIĘTO 22 lipca w szalonym pośpiechu wykańcza się szereg obiektów przemysłowych, z których największymi będą: olejarnia w Brzegu na Śląsku Opolskim, wielka chłodnia w Koszalinie, elektrownia w Dychowie, kombinat włókienniczy w Piotrkowie i w Białymstoku, fabryka kwasu siarkowego w Wizowie - ta ostatnia również urządzona polskimi siłami, podobnie jak nowa stalownia w Częstochowie.

W POZNANIU zmarł wybitny uczonec, profesor okulistyki Akademii Medycznej dr. Witold Kapuściński. Był on członkiem Polskiej Akademii Umiejętności i długoletnim prezesem Polskiego Towarzystwa Okulistycznego.

PARTYZANCI W POLSCE - wg doniesienia dziennika berlińskiego "Nachtdepesche" - wykoleili w ostatnich dniach pociąg wywożący towary do Rosji. Wartownicy sowieccy pilnujący toru kolejowego mieli być zabici przez partyzantów.

NOWYM POSŁEM wschodnio-niemieckim w Warszawie na miejsce pisarza Wolffa mianowana została N. Kunderman, b. robotnica fabryczna.

"WOJNA WALIZKOWA" rozpoczęła się między Polską i Brazylią. Mianowicie reżimowi celnicy poddali kontroli bagaż dyplomatyczny jednego z urzędników poselstwa brazylijskiego na lotnisku warszawskim. W drodze wzajemności władze brazylijskie poleciły otworzyć i zrewidować bagaż dyplomatyczny, zaadresowany do poselstwa reżimowego w Rio de Janeiro. Bagaż zawierał dużą ilość dokumentów, broszur propagandowych i filmów. Wszystko to przewieziono celem bliższego zbadania do brazylijskiego ministerstwa Spr. Zagr.

W OŚWIĘCIMIU wyremontowano 8 bloków, w których mieści się muzeum. Są to dawne bloki 4, 5, 6, 11, 15, 16, 17 i 19. Część muzeum mieścić się będzie w blokach obozu kobiecego w Brzezinkach. W Brzezinkach ma stanąć wielki pomnik, na którego budowę sprowadzono już 130 bloków granitowych z dawnego obozu w Gross Rosen.

W MIASTECZKU KOBRYŃ które po wojnie "przyłączone" zostało do Rosji, znajdował się niegdyś za czasów porzoborowych pomnik wystawiony przez carską Rosję na pamiątkę zwycięstwa nad Napoleonem. Pomnik, który został zniszczony w czasie działań wojennych w 1914 r., przedstawiał dwugłowego orła carskiego na granitowym cokole. Obecnie Sowiety odbudowały pomnik z tym samym carskim orłem dwugłowym.



TEATR "ATENEUM" został odbudowany i jako teatr imienia Jarczaka uruchomiony będzie za 2 tygodnie. Sala pomieści 630 osób.

W LICEACH PEDAGOGICZNYCH w całym kraju zakończyły się egzaminy maturalne. Matury uzyskało około 7 tysięcy absolwentów.

W DAWNEJ KAMIENICZCE FUKIERA, na rynku Starego Miasta w Warszawie, uruchomiona będzie po zakończeniu odbudowy winiarnia państwowa.

W SZCZECINIE. skazani zostali na kary od 3 do 15 lat więzienia J. Sondej, J. Sondej, Warno, Mazur,

Strzelecki i Sadowska za skupywanie od marynarzy szmuglowanych zegarków, ponczo nylonowych, kawy, herbaty i t.p., oraz za sprzedawanie marynarzom walut obcych, których potrzebowali oni na szmuglerskie zakupy.

CENY W KRAJU kształtują się m.in. następująco: 1 kg. czereśni 10 zł., truskawki 11.50 zł., młode kartofle- 2 zł., kalafior- 8 zł., pomidory- 50 zł.kg. We Wrocławiu i Szczecinie za czereśnie płaci się od 16 do 40 zł. za kg. W Szczecinie 1 kg. masła kosztuje 22 zł. a jajko od 70 do 80 gr.

### UPAŃSTWOWIONE PROSTYTUTKI

Prostytucja jest w Polsce teoretycznie zakazana. Jednak przy ogólnej nędzy i głodowych zarobkach jest rzeczą niemożliwą wytepienie tej plagi społecznej, to też proceder kwitnie, zwłaszcza w miastach portowych.

Marynarze którzy odwiedzają Gdynię opowiadają, że dziewczęta lekkiego prowadzenia spotykane dawniej w reatauracjach i knajpach marynarskich, znajdują się tam nadal. Różnica polega tylko na tym, że obecnie, po upaństwowieniu wszystkich szynków, kobiety te zostały zaangażowane jako personel- a więc kelnerki, kasjerki, sprzątaczk i t.d. Zostały więc oficjalnie pracownicami państwowymi. W każdym razie marynarze nie skarżą się na tę zmianę.

Z upaństwowionych restauracji czynne są w Gdyni: "Zgoda" z orkiestrą na ul. Starowiejskiej, "George" na ul. 3-go Maja, "Pod Bursztynem" na Świętojańskiej, "Myśliwska", oraz szereg małych szynków na ul. Portowcj. W całej Gdyni uchowała się tylko jedna restauracja prywatna, Orczykowskiego, na ul. Abrahama.

### SPRAWY POLSKIE ZAGRANICĄ

W ciągu miesiąca lipca ma przyjechać do Londynu dyr. Jackson, prezes Komitetu Wolnej Europy, celem kontynuowania prób pogodzenia emigracji polskiej. Zdaniem Amcrykanów jedynym sposobem stworzenia jedynej reprezentacji polskiej byłaby współpraca Narodowego Komitetu Demokratycznego z Radą Polityczną. "Orzeł Biały" straszy swych czytelników perspektywą, że Mikołajczyk ma nawet podobno przyjechać wślad za Jacksonem do Londynu.

Tymczasem jednak sytuacja zdaje się wskazywać raczej na pogłębienie rozbicia, niż na możliwość zgody.

Sanacja rozumiejąc, że jej nielegalny "legalizm" w praktyce nie odgrywa żadnej roli, zaczyna systematycznie ubezpieczać się na innych odcinkach. Mając w Radzie Politycznej jako swą asekurację pewnych ludzi z pośród grupy NID'u, obecnie stara się penetrować również organizacje mikołajczykowskie, co jednak spotyka się z trudnościami. Jako przykład tej metody penetracji podać można n.p. sprawę Europejskiej Unii Federalistów. Do tej międzynarodowej organizacji zgłosiły akces dwie konkurencyjne organizacje polskie, Związek Federalistów Polskich i Unia Federalistów Polskich, jedna stworzona przez Radę Polityczną, druga przez Nar. Kom. Demokratyczny. Jednak zarówno w kierownictwie jednej, jak i drugiej organizacji sanacja umieściła swych ludzi.

X

Podobno w Londynie toczą się jakieś okryte tajemnicą rokowania między "legalistami" i Radą Polityczną. Pośrednikiem w tych rozmowach ma być gen. Kukiel, zaś celem- powołanie jakiejś nowej Rady Narodowej czy Rady Państwa z udziałem stronnictw- któraby wyłoniła rząd.

Prasa ukraińska w W. Brytanii podała pogłoskę, że Str. Narodowe skłonne jest zawrzeć tego rodzaju porozumienie, o czym również świadczy prze-

mówienie prezesa Bieleckiego w Bradford, gdzie postawił on następujące warunki: wykonywanie porozumienia paryskiego /na co zresztą sanacja już się zgadza/, nie mnożenie pseudo-partyjek sanacyjnych, oraz powołanie Rady Jedności Narodowej reprezentującej główne kierunki polityczne, i która mogłaby występować nazewnątrz jako wyrażicielka polityki polskiej. Sanacja nie zgadza się na ten ostatni zwłaszcza warunek, gdyż równałoby się to w praktyce likwidacji roli rządu i prezydenta.

### Katyń

W amerykańskiej Izbie Reprezentantów znów przypomniano zbrodnię katyńską. Kongresman Sheehan, republikanin z Illinois, wniósł w Izbie wniosek o powołanie komisji 13-u członków Izby dla przeprowadzenia wszechstronnych dochodzeń w sprawie zamordowania ponad 4 tysięcy oficerów polskich w Katyniu i zaginięcia na terenie ZSSR innych 11 tysięcy oficerów.

### Zbiórka na Skarb Narodowy

Impreza t.zw. "Skarbu Narodowego" zamiera śmiercią naturalną. Wpływy z miesiąca na miesiąc są mniejsze i jak obliczył "Dziennik Polski" w artykule, ostro krytykującym Skarb Narodowy - tylko 10% Polaków przebywających w Anglii wpłaciło minimalną składkę. 90% Polaków w Anglii, pisze "Dziennik", jest przeciw tej zbiórce.

Oczywiście wśród Polaków poza Anglią procent płacących jest wielokrotnie mniejszy. We Francji duże wrażenie wśród Polonii zrobiła wiadomość, że ks. Florian Kaszubowski, redaktor "Polski Wiernej", wycofał się ze stanowiska sekretarza i delegata Skarbu we Francji.

### Uciekinierzy z kraju

W ost. tygodniach udało się sporej gromadce Polaków wymknąć się z "raju" ludowego, często w najdziwniejszy sposób. Tak więc dwaj pracownicy lotniska warszawskiego R. Jurek i J. Kozaczynski przylecieli do Paryża samolotem L.L. Lot, ukryci w ogonie za ścianką bagażnika.

Dwaj inni lotnicy polscy wylądowali w Niemczech w Passawie - na samolocie ćwiczebnym, prosząc o azyl.

W Londynie ze statku "Batory", który znajdował się tam w remoncie, "odskoczyło" 8-u marynarzy.

Również w Szwecji zjawilo się kilku nowych uciekinierów. M.in. na statku węglowym szwedzkim, który przybył do Göteborga z Gdyni, uciekł ukryty pod węglem młody student. Zgłosił się on do policji w Åmal, prosząc o azyl. W Karlshamn z holownika polskiego, który przybył do tego portu celem odmagnetyzowania, odskoczył marynarz polski.

### Hitlerowcy w Hamburgu

Reżim warszawski przy pomocy komunistów niemieckich urządził w Hamburgu wystawę pod hasłem "Odbudowa Polski". Na wystawie były zdjęcia i wykresy z odbudowy Warszawy, natomiast nie było wcale fotografii z Mielęcina, Jaworzna, Koronowa i dziesiątków innych obozów koncentracyjnych i więzień w Polsce. Neohitlerowcy niemieccy, widocznie oburzeni tym, że ich następcy w Polsce tak "łagodnie" rządzą - dokonali napadu na wystawę i zniszczyli ją kompletnie.

### ZAMACH NA ROKOSSOWSKIEGO?

Od kilkunastu dni kursują w Polsce uporzycywe, lecz nie dające się sprawdzić pogłoski o zamachu na Rokossowskiego, czy nawet o jego zabójstwie. Od najnowszych uchodźców można dowiedzieć się jedynie, że wśród policji, UB, KBW i t.d. panuje gorączkowa ruchliwość, wydawane są surowe zarządzenia ochronne, zwłaszcza granice obstawiono w sposób dotąd nie praktykowany. Ludność łączy to z pogłoskami o zamachu. W wielu miejscowościach w pasie pogranicznym wprowadzono zakaz wychodzenia nocą z domów.

Osoby z personelu dyplomatycznego, które przyjechały ostatnio z Warszawy do Wiednia i Londynu, potwierdzają, że "coś bardzo ważnego zdarzyło się w Polsce". Lecz nikt nie potrafi powiedzieć, czy pogłoski w kraju o zabójstwie Rokossowskiego, lub innego dostojnika sowieckiego, są prawdziwe.

# Kupong.

Frånskiljes av adressaten.

Anvisningsbeloppet:

..... kr ..... öre

Avsändarens namn och adress:

Avsändningsdag: .....

Meddelande till adressaten.

## Inrikes postanvisning

å ..... kr ..... öre.

Med början längst till vänster skrives *krontalet* med bokstäver, omedelbart följt av ordet *kronor*; öretallet upprepas ej.

Till .....

STANISLAWA DAHN

'WIADOMOSCI POLSKIE'

Bostad: .....

RIDDAREGATAN 25, 1 ö. g.

STOCKHOLM

Adresspostanstalt: .....

Redov.- månad	Journal- nummer	Redov.-nummer	Ankomst- nummer
		Postfunktionärs namn el. sign. Bl. 11. (Mars 48.)	Pv. tr. Sth.

Giltighetstid: En månad från avstämplingsdagen.

Belopp	Avgift
Ej över 10 kronor .....	25 öre
Över 10 t.o.m. 100 kronor	40 "
" 100 " 500 "	55 "
" 500 " 2000 "	70 "

Utskrives med bläck  
eller skrivmaskin.

Meddelande till adressaten.

Obs! Det åligger adressaten att legitimera sig. Se nedan!

## Omstående belopp kvitteras.

(Kvitto skall tecknas med bläck eller anilinpenna.)

den

19

Namn: .....

Bevittnas: .....

Vittnes bostadsadr.  
och tel.nr: .....

När adressaten *personligen* hämtar medel, kan legitimering ske medelst postens identitetskort, pass, körkort, flyttningsbetyg eller liknande handling. Bevittning godkännes i allmänhet, men postfunktionär har rätt att fordra ytterligare legitimation.

Då medel hämtas av *bud*, fordras bevittning, om adressatens namnteckning ej är känd av kassafunktionären. Denne har rätt att fordra, att även budet legitimerar sig.

Vid adresspostanstalt.

Ankomstdag

Utbetalningsdag

Vid efter- eller återsändning.  
Efter- eller                      Ankomstdag  
återsändningsdag

Sign.: .....

Sätt för  
leg.: .....

Obs! Denna kupong skall  
frånskiljas av adressaten.

## ECHA NAGRODY LITERACKIEJ "WIAD.POLSKICH"

W związku z zakończeniem konkursu poetyckiego "Wiadomości Polskich", katolicki tygodnik "Życie"/Nr.25/ w artykule p.t."Czy pozostaniemy za Polakami w Szwecji?" pisze, że "z podziwem i zazdrością czytamy w sztokholmskich "Wiadomościach Polskich" o wynikach zbiórki na Nagrodę Poetycką wśród Polonii szwedzkiej."

"Z całego serca wieszujemy zasłużonemu pismu sukcesu kulturalnego. Nie możemy się przytem powstrzymać od wyrażenia naszej niewesołej refleksji- pisze "Życie" dalej- iż Polacy w W.Brytanii są mniej ofiarni w dziedzinie pomocy kulturalnej".

Jak wiadomo Katolicki Ośrodek Veritas wyznaczył na nagrody literackie sumę 200 funtów. Przyznane one będą w najbliższych miesiącach. Jednak ze zbiórki publicznej w W.Brytanii, wg danych "Życia", wypłynęło tylko 30 funtów, a więc mniej niż ze zbiórki wśród dwutysięcznej Polonii szwedzkiej.

X

Miło nam zanotować, że utwory "odkrytego" w związku z konkursem "Wiad.Polskich" poety Alfreda Jana Wiznera, pojawiły się po przyznaniu nagrody w polskich periodykach literackich. Londyńskie "Wiadomości" wydrukowały jego "Koncert", zaś wychodzące w Niemczech "Ostatnie Wiadomości" zamieściły w swych arkuszach poetyckich wiersz Wiznera "Rośnie las".

X

Redakcja nasza wyraża podziękowanie wszystkim pismom polskim na uchodźctwie, które zamieściły wzmianki i komunikaty o nagrodzie. Z posiadanych przez nas wycinków prasowych wynika, że wzmianki zamieściły 24 gazety na całym świecie, co umożliwiło rozrzuconym wszędzie Polakom wzięcie udziału w konkursie.

X

Nie mogąc dokonać wysyłki zwrotnej w s z y s e t k i c h nadesłanych rękopisów- redakcja zawiadamia, że utwory konkursowe zwrócone będą tym autorom, którzy sobie tego życzą i którzy prześlą należność za porto w kuponach międzynarodowych.

## POLACY NA ZJEŹDZIE BONDEFORBUNDET

Jak już donosiliśmy pokrótce w numerze poprzednim, w dniach od 6 do 12 czerwca odbyły się zjazdy i uroczystości szwedzkich organizacji ludowych- Bondeförbundet, związku młodzieży i zw.kohiet- w Skövde, gdzie zgromadziło się ok.20 tysięcy osób. Po raz pierwszy w zjeździe tym obok delegacji z państw nordyckich, które tradycyjnie w nich uczestniczą, wzięła udział delegacja Polskiego Stronnictwa Ludowego.

8 czerwca na otwarciu kongresu Svenska Landsbygdens Ungdomsförbund /odpowiednik polskich "Wici"/ wygłosił przemówienie powitalne inż.M.Pluciński, prezes PSL na Szwecję. Wyrażając na wstępie wdzięczność za gościnę, okazaną uchodźcom polskim przez naród szwedzki, mówca nakreślił główne zasady polskiego ruchu ludowego, akcentował wspólne

ideały ze szwedzkim ruchem ludowym i zaznajomił słuchaczy z uciskiem, jakiego doznaje polska wieś i cały naród pod komunistycznym jarzmem,- oraz z poczynaniami PSL w wolnych krajach świata.

Przemówienie to, przyjęte żywymi oklaskami, ogłosiło TT i prawie wszystkie dzienniki. szwedzki 10 czerwca kilkunastoosobowa delegacja PSL ze sztandarem narodowym, przybranym zielonymi wstęgami, wzięła udział w manifestacyjnym pochodzie ludowców szwedzkich. Podczas wszystkich uroczystości delegacja PSL była wyróżniana honorowym miejscem i wszyscy mówcy zwracali się do niej w swych powitaniach. Zaproszenie delegacji PSL na szwedzki zjazd polityczny było pierwszym wypadkiem, odkąd emigracja polska przebywa w tym kraju.

LISTY Z KANADY

Toronto 2.VI.51.

"...Nie rozumiem tylko jednego,dlaczego listy z Kanady do Szwecji są takie defetystyczne,tymbardziej,że obecnie sprawy kontraktów rolnych nie są ściśle przestrzegane, a i o pracę jest o wiele łatwiej aniżeli przed rokiem. Tymbardziej,że w Szwecji nie wszyscy byli dyrektorami czy dobrze płatnymi urzędnikami,lecz przeważnie robotnikami.

Takie liesty tłumaczyć sobie mogą jedynie chyba ukłudnym mirażem, jaki tych ludzi wiódł ze Szwecji do Kanady- mirażem jakichś nadzwyczajnych zarobków dolarowych,wysokiej stopy życiowej etc.Obliczono sobie przy tym chyba wartość dolara na stosunki europejskie lub conajmniej szwedzkie.Pewnie,że tu się nie przelewa nikomu,że wszyscy muszą pracować i to nieraz ciężko- ale do licha- materialnie prędzej można postawić się na nogi niż w Szwecji.

Bo jeżeli np. przyjedzie tu małżeństwo,zdolne do pracy,otrzyma pracę nienadzwyczajną z zarobkiem 0.60-0.70 dol. na godzinę,to na tydzień zarobią 65 dol.,czyli 260 dol. miesięcznie. Mieszkanie zapłaca 40 dol. mies.,jedzenie gotowane w domu 60-70 dol.,inne wydatki 50 dol.,- pozostanie im około 100 dol. do odłożenia w banku. Ale są też tacy,którzy zarabiają po 1.20- 1.40 dol. na godzinę, a wtedy możliwości oszczędzania znacznie wzrastają .Poznałem tu kilku emigrantów,ze Szwecji i jakoś wszyscy są dosyć zadowoleni.Osobiście uważam,że dla ludzi,którzy nie chcą robić karier urzędniczych- przyjazd do Kanady nie tylko nie jest ryzykiem,ale dobrym interesem.I to wcale nie będzie propagandą.

Życie kulturalne: są kina,grupy towarzyskie,czasem jakieś teatry, nawet dobre lokale.

Dużo ładnych Kanadyjek,szanse jednak rosną u nich proporcjonalnie do zamożności,no i trzeba przyznać... wieku.

Zaczynają się tu dość przykre upały letnie.Klimat jest niezły.Lato nieco męczące,gorące przy dużej wilgotności powietrza.Zimy prawie takie jak w środkowej Polsce. Planujemy wycieczkę do Niagara-Falls,który jest w odległości zaledwie 70 mil od Toronto.

To prawda,że miasta w Kanadzie brudne;że brak socjalnych ubezpieczeń.Ubezpieczenia są prywatne i można się ubezpieczyć za 10 dol. miesięcznie.W brudnym Toronto są piękne dzielnice,zupełnie jak w Szwecji, może nawet ładniejsze,z ogródkami skalistymi przed domami,tylko,że w tych dzielnicach mieszkania są o wiele droższe i dla nowych emigrantów niedostępne,co innego dla nas starych zamożnych emigrantów z przed jednego roku,z kontami bankowymi i t.d."

St.Kop.

X

Toronto 28.VI.51.

"...List ten piszę po 5 tygodniach pobytu w Kanadzie...

Podróż ze Szwecji do Toronto z zatrzymaniem w Danii i w Niemczech trwała 22 dni. Płynęliśmy szwedzkim statkiem "Anna Salán" .Statek piękny,wygodny,luksus jak na IRO. Obsługa grzeczna,jedzenie dobre,na statku obowiązuje każdego praca.Ja miałem kilkadziesiąt ludzi na boku,moja funkcja to pilnowanie porządku,wyznaczanie ludzi do pracy i alarmy. Za to otrzymywałem dwie paczki papierosów amerykańskich dziennie ekstra. Na miejscu w Toronto przyjęły nas panie z Czerwonego Krzyża bardzo uprzejmie.

Mieszkań w Toronto w bród; umeblowane pokoje za 5-8 dol.tygodnie, mieszkania i domy to straszna tandeta.Pokój z kuchnią bez mebli i kucharki kosztuje od 40-100 dol.miesięcznie. Meble bardzo tandetne i drogie.Wziąłem meble na raty na 2 lata.

Sytuacja rodzin z dziećmi jest tragiczna.Mieszkań bowiem nie chcą rodzinom z dziećmi odnajmować i żadnej pod tym względem opieki prawnej nie ma. Ojciec rodziny,jeżeli pracuje jako robotnik,nie zarobi na utrzymanie żony i dzieci.O inną pracę zaś dla imigrantów bardzo ciężko.

Praca jest ciężka i źle płatna.120-140 dol.mies. mężczyźni,80-100 dol.mies. kobiety.Fabryki skandalicznie urządzone,a właściwie wcale nie urządzone,decydujący tu jest bowiem interes i nic więcej.Szwedzkie fabryki to salony,tu- stajnie...Kultury pracy żadnej.Akordu naogół mało,ale tempo takie,że wyciśnie siły bez reszty,a szwedzki akord to zabawka w porównaniu z tutejszym..."

St.M-cki.

### KRECIA ROBOTA

Z wielu ośrodków polskich otrzymujemy w ostatnich miesiącach wiadomości o "robocie kulturalnej" reżimowego poselstwa. W Hälsingborgu wyświetlono w kinie "Roxy"/bezpłatnie!/ film reżimowy, przyczym w ogłoszeniu podpisał się jako organizator pokazu "Związek Studentów Polskich". Oczywiście ta anonimowa organizacja nie ma nic wspólnego ze Zrzeszeniem Studentów w Sztokholmie i jest tylko jakąś "jaczejką" komunistów. Trzeba zresztą przyznać, że "nasi" bolszewicy przystępują do roboty ostrożnie. Sam film p.t. "Czarci Jar" nie miał żadnych wyraźnych akcentów propagandowych i wyglądał niewinnie. Bo też poselstwu reżimowemu nie chodzi bynajmniej o propagandę. Chodzi natomiast o nawiązanie kontaktu z Polakami. Bada się starannie, kto wykazał zainteresowanie i poszedł na taki seans. Osoby te będą potem dalej "rozpracowywane" - a nuż uda się pośród nich znaleźć agentów dla "piątej kolumny". Oczywiście komuniści wiedzą dobrze, że policja szwedzka również zwróci uwagę na cudzoziemców, interesujących się bolszewickim filmem - ale to jest im na rękę. Człowiek źle widziany przez władze jest dla nich łatwiejszą ofiarą.

Warto dodać, że ta "kultura" filmowa jakoś nie znalazła oddźwięku. Na seansie znalazło się... 10 osób w całej sali.

O innym wypadku tego samego typu donoszą nam z Köping, gdzie lokalny oddział szwedzkiej partii komunistycznej wyświetlał sowiecki film p.t. "Młoda Gwardia" dla swoich członków i sympatyków. Bilety i zaproszenia można było otrzymać od członków partii. Nie byłoby w tym zresztą nic osobliwego, gdyby nie to, że na seansie znalazło się trzech Polaków. Jeden z nich miał ku temu podstawy, gdyż oddawna wpadł pod wpływ reżimowego konsulatu i był jedynym Polakiem, który wraz z 8 komunistami szwedzkimi podpisał w fabryce, w której pracuje, t.zw. apel sztokholmski. Ale... dwaj pozostali?

### UNIWERSYTET EUROPEJSKI W STRASBURGU

Podajemy do wiadomości, że istnieje możliwość stworzenia Uniwersytetu Europejskiego, którego siedzibę przewiduje się we Francji. Projektowane są następujące wydziały: humanistyczny i ekonomiczno-prawny.

Organizatorzy zastanawiają się nad możliwością otworzenia innych wydziałów/m.in. technicznych/. Uniwersytet Europejski będzie gromadził przede wszystkim młodzież uchodzącą z za żelaznej kurtyny. Język wykładowy francuski. Warunki przyjęcia:

Świadectwo dojrzałości

Górna granica wieku: lat 25 /dyskutuje się możliwość przesunięcia tej granicy do lat 30/.

Statut ramowy Uniwersytetu otwiera możliwości przede wszystkim dla świeżo ukończonych maturzystów. Przyjęty kandydat korzystałby z mieszkania, utrzymania i bezpłatnych studiów.

Referat Kontynentalny Zw. St. P. Z. 4, rue de l'Odeon, Paris 6, France, - nie biorąc zobowiązania przygotowuje listy kandydatów, uwzględniając następujące rubryki:

- a. imię, nazwisko, data i miejsce urodzenia
- b. kraj i adres obecnego zamieszkania
- c. data i miejsce otrzymania matury
- d. wybór wydziału
- e. numer rejestracyjny IRO.

## SPRAWY LOKALNE

### Matury w Sztokholmie

W gimnazjum i liceum polskim w Sztokholmie odbyły się egzaminy maturalne w obecności delegata szwedzkiego ministerstwa oświaty. Małą maturę otrzymali pp. J. Rejmak, Wiktor Wiśniewski, Zbigniew Wiśniewski. Matury licealne otrzymali pp. Hermanowski, Przyrowski, Szybicki, Tuciński.

### Ku czci Ign. Paderewskiego

W Sztokholmie w ub. niedzielę odprawione zostało staraniem Zjedn. Polskiego nabożeństwo żałobne za duszę ś.p. I. Paderewskiego. Kazanie wygłosił ks. Burczyk.

W Jönköping odbyło się nabożeństwo za dusze ś.p. Paderewskiego i ś.p. gen. Sikorskiego staraniem Koła PSL.

W Lund odbyła się w dn. 30-go czerwca wieczornica ku uczczeniu pamięci Ignacego Paderewskiego. Na program złożyło się okolicznościowe przemówienie, oraz koncert Paderewskiego z płyt gramofonowych.

### Zebranie Rady SPK

Dn. 17 czerwca odbyło się w Sztokholmie zebranie Rady Oddziału SPK pod przewodnictwem gen. Przyjałkowskiego.

Ze sprawozdania Zarządu Oddziału jak i delegatów Kół wynika, że na skutek wzmożonej emigracji liczba członków Oddziału Szwecja spadła do cyfry 270, zorganizowanych w Kółkach: Jönköping, Västmanland, Malmö, Lund, Sztokholm, Göteborg, Hälsingborg, Landskrona, Borås, Gävle i Norrköping.

Najbardziej ożywioną działalność przejawiają Koła w Jönköping i w Västmanland. Koło w Jönköping, liczące 20-u członków, prowadzi pracę kulturalno-oświatową wśród całej okolicznej Polonii, liczącej ok. 80-u osób. W ciągu ostatniego półrocza z biblioteki Koła wypożyczono ogółem 600 książek. Koło zakupiło za

200 kr. książki do biblioteki.

Koło w Västmanland liczy 44 członków, odbywa regularnie miesięczne zebrania i osiągnęło w okresie sprawozdawczym szczególnie dobre wyniki w dziedzinie imprez i zebrań informacyjnych dla Szwedów.

Rada Oddziału przyjęła spr. zdania do zatwierdzającej wiadomości i powierzyła Zarządowi dalsze kierownictwo Oddziału do końca kadencji, t.j. do czerwca roku przyszłego.

### Dziesiąta rocznica śmierci St. Thugutta

Przed 10 laty zmarł w Sztokholmie/dn. 15.6.41 r./ Stanisław Thugutt, wybitny działacz i przywódca ruchu ludowego, minister Spr. Wewn. i wicepremier rządu polskiego w 1924 r. Jako Prezes PSL "Wyzwolenie" był on jednym z twórców zjednoczenia 3 stronictw ludowych, które nastąpiło w r. 1931. Jako pisarz polityczny Thugutt przyczynił się do ukształtowania ideologii ruchu ludowego.

W dniu rocznicy śmierci delegacja PSL złożyła kwiaty na grobie Thugutta na cmentarzu katolickim Haga w Sztokholmie.

### Zebranie Koła PSL

W Sztokholmie odbyło się zebranie miejscowego Koła PSL, na którym wybrany został nowy Zarząd. Przewodniczącym Koła został Wiktor Wiśniewski, sekretarzem Z. Fijał, skarbnikiem P. Zawada.

### Komunikat

Radio Wolnej Europy, które nadaje swe audycje dla Polski codziennie na fali 48.9 o godzinie 19.30 i 2 prosi słuchaczy o nadsyłanie swych uwag i listów o audycjach pod adresem: "Radio Wolnej Europy", Box 6220, München.

---

Prenumerata "Wiadomości Polskich" kosztuje kr. 2.50 miesięcznie. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

---

Wydawca: Stanisława Dahn.

Redaktor: Łukasz Winiarski.

Adres Redakcji i Administracji: Riddargatan 25, I tr., ö.g., tel. 60 16 31.





